P. Ipuetowicz B.

WPŁYNĘŁO
Urząd Gminy Mycielin
- Sekretariat -
13.02.2019
(data)
L.dz. 1121/2019 ilość zał. .....
podpis .....

Nie dla tuczu indyka w miejscowości Gadów !

Inwestor Mateusz Gaweł

Petycja

Do Wójta Gminy Mycielin

My Mieszkańcy Miejscowości Bogusławice

W niniejszej petycji prosimy o podjęcie odmownej decyzji w sprawie wydania zgody na realizację przedsięwzięcia mogącego na zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, polegającego na modernizacji wraz ze zmianą sposobu użytkowania budynków produkcyjnych na budynki do tuczu indyka na działkach ewidencyjnych 482/1, 482/2, 483/2, 484/1, 484/2 i 485 obręb Gadów, gmina Mycielin, powiat kaliski, województwo wielkopolskie. Jak również prosimy o podjęcie odmownej decyzji zezwalającej na funkcjonowanie przedsiębiorstwa tuczu indyka na terenie wsi Gadów.

My, niżej podpisani, sprzeciwiamy się modernizacji wraz ze zmianą sposobu użytkowania budynków produkcyjnych na budynki do tuczu indyka oraz funkcjonowania takiego przedsiębiorstwa na terenie naszej Wsi Gadów. Zwracamy się z uprzejmą prośbą o wzięcie pod uwagę szerokiego oporu społecznego wobec tej inwestycji. Jako obywatele, mamy prawo domagać się, żeby nasz głos nie został zignorowany w procesach decyzyjnych, które będą stanowić, o jakości naszego życia i środowiska.

Inwestycja ma znaleźć się niedaleko naszych domów i gospodarstw. Naszym zdaniem planowane przedsięwzięcie wiąże się z negatywnym wpływem na ludzi i środowisko. Modernizacja wraz ze zmianą sposobu użytkowania budynków produkcyjnych na budynki do tuczu indyka przyniesie niewyobrażalne negatywne skutki dla okolicznych mieszkańców i dla środowiska. Ponadto, stałe i codzienne uciążliwości dla mieszkańców związane z eksploatacją kurników polegające na

- wzmożonym ruchu samochodów ciężarowych z fermy i do fermy, wywóz odchodów, drobiu – drogą, która już i tak do bezpiecznych nie należy

- nadmiernym stężeniu gazów i pyłów wyrzucanych przez urządzenia wentylacyjne, w tym szczególnie szkodliwy dla zdrowia amoniak, siarkowodór, dwutlenek siarki oraz nieuniknionej emisji do otoczenia fetoru rozprzestrzeniającego się na obszarze całej wsi i okolic

- uboczne produkty pochodzenia zwierzęcego, odpady weterynaryjne

- niszczący wpływ na uprawy w okolicy (po kilku latach min. przeżeźnienie gleby)

- ryzyku zachorowań (zapalenie płuc, ptasia grypa, wąglik, salmonella, reakcje astmatyczne, alergie, choroby nowotworowe tchawicy, płuc i oskrzeli),

- duże ryzyko zachorowań zwierząt w danej okolicy na choroby zakaźne,

- okresowe kłopoty z utylizacją zwierząt padłych w wyniku epizacji (masowego padnięcia lub konieczności ubicia całej obsady zwierząt),

- rozprzestrzenianie się zagrożeń podczas transportu,

- spadek wartości nieruchomości

- niechęć do osiedlania się na terenie wsi

- zachodnie wiatry przenoszące całość zanieczyszczeń i odoru w stronę zabudowań

Jesteśmy przekonani, że planowana inwestycja w negatywny i znaczący sposób wpisze się w życie mieszkańców. Żywimy również obawę o związane z przedsięwzięciem spodziewane uciążliwości odorowe, hałas i emisję zanieczyszczeń.

Nie można zasłaniać się sztywnymi przepisami, o których powszechnie wiadomo, że nie są wystarczające, o czym świadczy raport NIK z badań przeprowadzonych na wielu tego typu fermach:
„Wielkoprzemysłowe fermy zwierząt są często bardzo uciążliwe dla osób mieszkających w ich sąsiedztwie i środowiska naturalnego. Tymczasem nadzór nad fermami wielkoprzemysłowymi jest dziurawy, bo wyznaczone do kontroli instytucje nie współpracują ze sobą tak, jak powinny: mają rozbieżne dane i nie wymieniają się informacjami. Wykorzystują to niektórzy właściciele ferm i, w zgodzie z prawem, dzielą „na papierze" duże fermy na mniejsze. Podlegają dzięki temu mniej rygorystycznym przepisom, co sprawia, że ich fermy są bardzo uciążliwe dla sąsiadów i środowiska."

Panie Wójcie, proszę pomyśleć o ludziach tu mieszkających, został Pan wybrany do reprezentowania nas wszystkich, a nie tylko jednostek. Panie Wójcie przede wszystkim powinien Pan dbać o dobro swoich wyborców, a nie inwestorów, których inwestycja może znacząco wpłynąć na ich życie i zdrowie. Podatki jakie będą wpływać do Budżetu Gminy od przedsiębiorcy prowadzącego tę działalność nie będą, aż tak duże, żeby zrekompensować Pana wyborcom wszelkie niedogodności związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa.

Ktoś może pomyśleć, że jesteśmy histerykami i dokonujemy nadinterpretacji rzeczywistości – to proszę sobie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ludzie w całej Polsce oprotestowują budowę takich i podobnych ferm tuczu drobiu w pobliżu zabudowań mieszkalnych.

Szanowny Panie Wójcie, mamy nadzieję, że niniejsza petycja przekona Pana do podjęcia decyzji, na której zyska nasza piękna Gmina, każdy troszczący się o nią obywatel i jego mała Ojczyzna. Pan zapewne zyska opinię dbającego o dobro wszystkich mieszkańców, którzy nie zapomną Panu mądrej decyzji przez kolejnych kilka lat.

Wiemy, że „Wójt jest organem właściwym do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i to on ostatecznie decyduje o wydaniu bądź odmowie wydania decyzji – na podstawie całokształtu przeprowadzonego przez siebie postępowania. RDOŚ jest tu jedynie organem współdziałającym i jego stanowisko jest wiążące przy określaniu środowiskowych uwarunkowań realizacji danego przedsięwzięcia, nie może jednak przesądzać (jeżeli jest pozytywne) o konieczności wydania decyzji w sytuacji, gdy występują przesłanki odmowy wydania decyzji. Gdyby było inaczej, niemożliwa byłaby np. odmowa wydania decyzji na podstawie art. 81 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.), jeżeli tylko uzgodnienie byłoby pozytywne".

Dlatego liczymy, że tak szeroki protest społeczny będzie dla Pana wiążący.

Z wyrazami szacunku

Mieszkańcy Wsi Bogusławice